

Sygn. akt XII C 161/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Prusinowska

Protokolant stażysta Justyna Wojciechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **B. M. (...), D. K. PESEL (...)** i **S. K. PESEL (...)**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. KRS (...)**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda B. M. kwotę 16 355 zł (szesnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć złotych ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. kosztami postępowania obciąża w całości powoda B. M., a szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu,
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. K. kwotę 16 355 zł (szesnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć złotych ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
6. kosztami postępowania obciąża w całości powódkę D. K., a szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu,
7. zasądza od pozwanego na rzecz powódki S. K. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;
8. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
9. kosztami postępowania obciąża powódkę S. K. w 78 % a pozwanego w 22 %, a szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

SSO Maria Prusinowska

**Sygn. akt XII C 161/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2018 r. ( data nadania w Urzędzie Pocztownym 26 stycznia 2018 r. ) wniesionym przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. powodowie B. M., D. K. i S. K. domagali się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwot: po 120 000 zł ( powodowie ad. 1 i ad. 2 ) oraz 90 000 zł ( powódka ad. 3 ) tytułem zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę w następstwie tragicznej śmierci matki i babci ww. w wypadku komunikacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową.

W uzasadnieniu powództwa powodowie podali, iż w dniu 28 października 2016 r. w miejscowości P. na prostym odcinku drogi kierujący samochodem osobowym marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (nr polisy (...)) w skutek niezachowania należytej ostrożności nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując zaistnienie sytuacji niebezpiecznej zakończonej zderzeniem w ten sposób, że jadąc z kierunku miejscowości N. w kierunku miejscowości K. zjechał na przeciwległy pas ruchu, którym jechał pojazd O. (...) o nr rej. (...) kierowany przez T. B., który to w celu uniknięcia zderzenia czołowego z pojazdem T. (...) ponownie wykonał manewr zmiany pasa ruchu i uderzył w nadjeżdżający z przeciwka pojazd O. (...) powodując wypadek, w wyniku którego pasażerka T. (...) K. M. doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala, gdzie na skutek doznanych obrażeń ciała nastąpił jej zgon. Sprawcą wypadku był mąż zmarłej S. M.. W dacie wypadku posiadacz samochodu był ubezpieczony w (...) Towarzystwie (...) z siedzibą w W., co zostało potwierdzone polisą (...), wersja (...). Powodowie dokonali zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 22 maja 2017 r., wobec czego, w ich ocenie, wobec bezskutecznego upływu terminu do wypłaty zadośćuczynienia, odsetki od zgłoszonego żądania będą od dnia 22 czerwca 2017 r.

**Odpowiadając na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych .

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że pozwany ubezpieczyciel zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu mechanicznego S. M.. W wyniku wypadku poniosła śmierć K. M.. Pozwany wypłacił powodom ad. 1 i 2 zadośćuczynienie wysokości 23 645 zł. Zdaniem strony pozwanej wypłacone powodom ad. 1 i ad. 2 kwoty spełniają swoje kompensacyjne funkcje. Natomiast odmowa wypłaty zadośćuczynienia na rzecz pozwanej ad. 3 jest uzasadniona, bowiem powódka nie wykazała, aby jej poczucie krzywdy było wyjątkowo silne. W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował datę początkową naliczania odsetek wskazując, iż winna nią być data wyrokowania.

Do końca postępowania strony nie zmieniły swoich stanowisk.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 października 2016 r. w miejscowości P. na prostym odcinku drogi kierujący samochodem osobowym marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (nr polisy (...)) w skutek niezachowania należytej ostrożności nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując zaistnienie sytuacji niebezpiecznej zakończonej zderzeniem w ten sposób, że jadąc z kierunku miejscowości N. w kierunku miejscowości K. zjechał na przeciwległy pas ruchu, którym jechał pojazd O. (...) o nr rej. (...) kierowany przez T. B., który to w celu uniknięcia zderzenia czołowego z pojazdem T. (...) ponownie wykonał manewr zmiany pasa ruchu i uderzył w nadjeżdżający z przeciwka pojazd O. (...) powodując wypadek, w wyniku którego pasażerka T. (...) K. M. doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala, gdzie na skutek doznanych obrażeń ciała nastąpił jej zgon. Sprawcą wypadku był mąż poszkodowanej S. M.. W dniu wypadku małżonkowie M. podróżowali na groby w związku ze zbliżającym się dniem 1 listopada. D. K. otrzymała telefon ze szpitala z informacją, że rodzice mieli wypadek. Od lekarza dowiedziała się, że K. M. zmarła, natomiast stan ojca jest ciężki, ale stabilny. Pojechali oboje do B. do szpitala. Powód B. M. poinformował ojca o tym, że K. M. nie żyje. Powodom było bardzo przykro, że to ich ojciec był sprawcą wypadku i że musi przeżywać związany z tym ból i poczucie winy. Nie mają do ojca żadnych pretensji, nie domagali się od niego odszkodowania, ani zadośćuczynienia. Po wypadku powodowie ad. 1 i 2 starali się nie okazywać ojcu swojej rozpacz, by nie potęgować jego traumy.

W dacie wypadku posiadacz samochodu był ubezpieczony w (...) Towarzystwie (...) z siedzibą w W., co zostało potwierdzone polisą (...), wersja (...). Wyrokiem z dnia 14 marca 2017 r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy w N. uznał S. M. za winnego zarzucanego mu, a opisanego wyżej czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk i skazał go na karę

jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat tytułem próby. Oskarżony poddał się dobrowolnie karze.

Dowód: dokumenty zgromadzone w aktach sprawy (...)Sądu Rejonowego w N..

K. M. w chwili śmierci miała 80 lat, była osobą samodzielną. Miała problemy z sercem w związku z którymi wszczepiono jej rozrusznik, a także nadciśnienie. Zamieszkiwała wraz z mężem S. M. w odległości 600 m od córki D. K. i wnuczki S. K.. S. M. nadal zamieszkuje blisko córki, która się nim opiekuje. Ma depresję, zażywa leki. Choruje na nowotwór.

D. K. ma 48 lat, jest córką zmarłej K. M. i S. M.. Z zawodu jest lekarzem, pracuje w szpitalu. Ma na co dzień do czynienia ze śmiercią pacjentów.

Powódka ad. 2 miała bardzo bliski kontakt z matką. Dopiero od 6 lat nie zamieszkiwała z rodzicami. W przyszłości, na wypadek śmierci ojca, powódka zamierzała ponownie zabrać matkę do siebie. Powódka ad. 2 nazywała matkę swoją najlepszą przyjaciółką, matka była dla niej również wzorem do naśladowania w życiu zawodowym. Powódka ad. 2 wybrała studia medyczne, bowiem matka była lekarzem. Poza tym często radziła się matki, codziennie do niej telefonowała. K. M. interesowała się życiem córki. Matka była dla niej najbliższą osobą. Powódka aktualnie troszczy się o ojca, opiekuje się nim, dba o jego samopoczucie psychiczne, tak by nie odczuwał skutków wypadku. Wspiera ojca w chorobie nowotworowej. Powódka ad. 2 odczuwa cierpienie z powodu tego, że matka zmarła w samotności. Śmierć matki nastąpiła w trudnym dla powódki okresie, bowiem w ciągu ostatnich dwóch lat problemy zdrowotne miała córka powódki, S.. Powódkę ad. 2 wspierał kochający mąż. Okres po śmierci matki wspomnę jako: czarną dziurę. Powódka ad. 2 nie leczyła się psychiatrycznie, nie uczęszczała też do psychologa. Rozmawiała z koleżanką z pracy, która jest psychoterapeutką i od niej uzyskiwała wsparcie psychiczne. Nie zażywała leków, z zawodu jest toksykologiem, więc nie chciała się uzależnić od leków. Powódka ad. 2 po śmierci matki skorzystała z kilkudniowego urlopu, jednak ze względu na obowiązki służbowe ( dyżury) wróciła do pracy. Praca miała dla powódki również walor terapeutyczny. Powódka miała świadomość zbliżającego się kresu życia matki, lecz chciała, aby matka umarła wśród bliskich. Dla powódki ad. 2 jesień jest bardzo trudnym okresem w jej życiu. Wracają do niej wspomnienia i lęk o przyszłość. W pierwszym okresie po śmierci matki odwiedzała cmentarz codziennie, obecnie raz w tygodniu. Powódce brakuje codziennych rozmów z matką, jej rad i wsparcia.

B. M. ma 48 lat, z zawodu jest technikiem telekomunikacji. Jest kawalerem, mieszka sam. Prowadzi działalność gospodarczą, sprzedaje wyroby medyczne. Podobnie jak siostra D. K. był bardzo związany emocjonalnie z matką, często się z nią spotykał. Dzień przed jej śmiercią zaprosił rodziców do siebie, by im pokazać nowo wyremontowane mieszkanie. O śmierci matki został poinformowany przez szwagra. Zareagował płaczem, nie mógł uwierzyć w to co słyszy. Razem z siostrą udał się do szpitala w B., gdzie przebywał ich ojciec. To powód identyfikował ciało matki. Zajął się również organizacją pogrzebu. Przez miesiąc był wyłączony z pracy zawodowej, nie chciał też z nikim rozmawiać. Jediną osobą, z którą rozmawiał był jego współnik. Powód ad. 1 nie korzystał z pomocy psychologa, ani psychiatry. Jest osobą zamkniętą, niechętnie mówi o sobie. Najbliższą mu osobą i powiernikiem była jego matka K. M.. Zawsze wspierała syna w jego wyborach. Obecnie powód wznowił swoje kontakty towarzyskie. Czuje też, że jego relacja z ojcem się pogłębiła. Otoczył ojca opieką, w żaden sposób nie okazuje mu swojego żalu. Razem z siostrą starał się wspierać ojca po wypadku.

Powodowie ad. 1 i ad. 2 wspominają swoje dzieciństwo jako bardzo szczęśliwe, matka była zawsze obecna w ich życiu. Była dla nich autorytetem moralnym i zawodowym.

Powódka ad. 3 S. K. ma 20 lat, studiuje weterynarię we W.. Zmarła K. M. uczestniczyła w wychowywaniu wnuczki, motywowała ją do nauki i poznawania świata. Powódka wspomina, że każdego dnia po szkole przychodziła do babci na obiad, po czym prowadziła z babcią długie rozmowy, rozwiązywała krzyżówki, opowiadała co w szkole i jak jej minął dzień. Chodziła z wnuczką do kościoła w niedzielę. Była dla wnuczki autorytetem w kwestiach wiary. W ciągu ostatnich lat powódka ad. 3 miała bardzo poważne problemy zdrowotne przeżyła zatrucie dwutlenkiem węgla oraz silną reakcją na lek. W tych chwilach służyła rodzinie swoją pomocą i wiedzą medyczną. W roku 2016 powódka ad.

3 była po maturze, studiowała. O śmierci babci dowiedziała się w dniu wypadku od matki. Doznała szoku, bowiem nigdy wcześniej nie doświadczyła śmierci nikogo bliskiego. Na dzień pogrzebu korzystała z urlopu okolicznościowego. Śmierć babci nie wpłynęła na jej wyniki w nauce. Powódka ad. 3 jest osobą bardzo wrażliwą, podobnie jak matka, po śmierci babci, korzystała z pomocy psychoterapeutki. Odczuwała lęk o bliskich. Wspierali ją znajomi i przyjacielka. Obecnie ma chłopaka, odczuwa smutek, że nie może opowiedzieć o tym babci. Wspomina babcię spacerując po miejscach, które wcześniej z nią odwiedzała. Nie może się pogodzić z tym, że babci już nie ma.

Dowód: zeznania powodów – k. 95, e-protokół – k. 96,

Powodowie ad. 1, ad. 2 i ad. 3 zgłosili szkodę pozwanemu. Decyzją pozwanego z dnia 30 czerwca 2017 r. powodowie ad. 1 i ad. 2 otrzymali zadośćuczynienie w wysokości 23 645 zł. Powód ad. 1 otrzymał zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 120 zł, a powódka odszkodowanie w wysokości 5084,20 zł. Powódce ad. 3 odmówiono wypłaty zadośćuczynienia. W piśmie z dnia 11 sierpnia 2017 r. powodowie zakwestionowali decyzje ubezpieczyciela, ale nie zmieniło to stanowiska pozwanego.

Dowód: pisma z dnia 30 czerwca 2017 r. – k. 28-30, pismo z dnia 11 sierpnia 2017 r. – k. 33, pisma z dnia 12 września 2017 r. – k. 35 i 36, pismo z dnia 7 sierpnia 2017 r. – k. 37, pismo z dnia 1 września 2017 r. – k. 38.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powodów, a także wyżej przywołanych dokumentów urzędowych i prywatnych, znajdujących się w aktach niniejszej sprawy,

Zgromadzone w toku procesu dokumenty (czy też kserokopie dokumentów, wskazujące na istnienie dowodów właściwych tj. oryginałów dokumentów, co nie było podważane przez strony ) nie budziły zastrzeżeń tak co do ich autentyczności, jak i prawdziwości. Również Sąd nie dopatrył się w nich cech podważających ich wiarygodność.

Sąd weryfikując wiarygodność zeznań powodów, nie dopatrył się podstaw, by je podważyć. Podniesione przez nich okoliczności pozostawały bowiem w zgodzie oraz wzajemnie się uzupełniały, nie kolidując również z dostarczonymi przez strony dokumentami. Sąd uznał, iż zeznania powoda były swobodne, spontaniczne, zgodne z zawartością jego pamięci i w sposób szczerzy oddające stan emocjonalny powodów zarówno w chwili śmierci matki i babci, jak i obecnie. Zdaniem Sądu powodowie nie wyolbrzymiali swoich przeżyć, lecz starali się je przedstawić w sposób zgodny z rzeczywistością i obiektywny. Ponadto część zeznań powodów dotycząca sfery uczuć i emocji jest wyłączona spod oceny sądu, bowiem nie jest możliwa ich jakakolwiek weryfikacja pod kątem zgodności z rzeczywistością.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie bezsporne były takie okoliczności jak;

- wypadek komunikacyjny w dniu 28 października 2016 r. w miejscowości P., kiedy to na prostym odcinku drogi kierujący samochodem osobowym marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ( nr polisy (...) ) S. M. w skutek niezachowania należytej ostrożności nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując zaistnienie sytuacji niebezpiecznej zakończonej zderzeniem w ten sposób, że jadąc z kierunku miejscowości N. w kierunku miejscowości K. zjechał na przeciwny pas ruchu, którym jechał pojazd O. (...) o nr rej. (...) kierowany przez T. B., który to w celu uniknięcia zderzenia czołowego z pojazdem T. (...) ponownie wykonał manewr zmiany pasa ruchu i uderzył w nadjeżdżający z przeciwka pojazd O. (...) powodując wypadek, w wyniku którego pasażerka T. (...) K. M. doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala, gdzie na skutek doznanych obrażeń ciała nastąpił jej zgon.

- wyrok Sądu Rejonowego wN.w sprawie (...)skazujący S. M. za przestępstwo z art. 177 § 2 kk,

- przyjęcie przez pozwanego odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z tytułu OC sprawcy szkody i dokonanie na rzecz powodów ad. 1 i 2 wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 23 645 zł,

- odmowa wypłaty zadośćuczynienia powodom ad. 1 i 2 ponad kwotę 23 645 zł,

- odmowa wypłaty zadośćuczynienia powodce ad. 3 w całości.

Powyższe okoliczności wynikają przede wszystkim z dokumentów zawartych w aktach sprawy, aktach sprawy (...), których autentyczność nie budzi zastrzeżeń, nie była negowana przez żadną ze stron, do czego sąd również nie znalazł żadnych uzasadnionych podstaw, uznając tym samym wszystkie dokumenty za w pełni wiarygodny materiał dowodowy.

Nadto część wyżej przytoczonych okoliczności znalazła także uzasadnienie w treści zeznań powodów, które wobec braku wewnętrznych sprzeczności nie budziły w ocenie sądu wątpliwości co do ich wiarygodności, nadto fakty przytaczane przez powodów nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Nie budziło wątpliwości, iż w niniejszej sprawie istnieją podstawy prawne do żądania przez powodów zadośćuczynienia za ból, krzywdę doznaną przez powodów w związku ze śmiercią ich matki babci K. M. w wypadku komunikacyjnym. W tej materii stanowiska stron były spójne, a pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności z tego tytułu.

Odpowiedzialność pozwanego za powyższe zdarzenie wynika z umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia przez posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiedzialności cywilnej aktualizuje się w wypadku ustalenia odpowiedzialności posiadacza za zaistniałą kolizję drogową. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Poszkodowany na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej, jako: „u.u.o.”), może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca kolizji zawarł umowę ubezpieczenia. Przy czym zasady odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych określa art. 436 § 1 k.c. W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku była ukształtowana na zasadzie ryzyka, za skutki wypadku za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji – nieumyślne spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Dlatego też, skoro odpowiedzialność za ten wypadek ponosi kierujący samochodem, zaktualizowała się odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, z którym posiadacz pojazdu zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej.

Z ustaleń wynika bezsprzecznie, że osobą odpowiedzialną za wypadek, w wyniku którego śmierć poniosła K. M., jest S. M.. Okoliczność ta została bowiem stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym, który na zasadzie art. 11 k.p.c. jest wiążący dla Sądu orzekającego w niniejszej sprawie. W związku z tym zaktualizowała się także odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, gdyż samochód, którym sprawca wypadku prowadził był objęty umową odpowiedzialności cywilnej.

Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., sygn. akt II AKa 44/09). Kompensacie przyznawanej na wymienionej podstawie prawnej podlega doznana krzywda, która w szczególności stanowi cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 446 § 4 k.c. Wiąż tę należy, w ocenie Sądu, oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym. Inaczej należy oceniać ją w przypadku małoletnich dzieci, mających do chwili śmierci codzienny kontakt ze zmarłym rodzicem, inaczej w przypadku współmałżonka, a inaczej w przypadku samodzielnych, dorosłych dzieci, które założyły już własne rodziny i codziennej aktywności nie skupiają na domu rodzicielskim. Wskazuje się również, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs

psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt. III CSK 279/10). Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra ( zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10). W judykaturze wskazuje się jednak, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej ( por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11). Smutek i cierpienia psychiczne po śmierci osoby bliskiej zależą głównie od miłości i siły więzi duchowej między członkami rodziny; mają więc charakter niewymierny. Im większa więź duchowa oraz bliskość tym większy i dłuższy stres po utracie takiej osoby ( tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14).

Według Sądu, w dacie śmierci K. M., powodów łączyła ze zmarłą silna więź, a ich śmierć była dla powodów traumatycznym i głęboko poruszającym przeżyciem.

Sąd uznał za częściowo zasadne roszczenia powodów z tytułu śmierci matki i babci. Poczucie krzywdy w związku ze śmiercią K. M. w odniesieniu do każdego z powodów jest różne, choć wszyscy oni odczuwają ogromną pustkę, towarzyszy im poczucie osamotnienia oraz niemożności pogodzenia się z nową, trudną sytuacją życiową. Nie ma żadnego jednoznacznego miernika wartości krzywd czy cierpień poniesionych na skutek naruszenia dobra osobistego w oparciu o które należałoby ustalać wysokość należnego stronie zadośćuczynienia. Należy się opierać wyłącznie na ocenie danego przypadku, sytuacji ekonomicznej i ogólnie panujących stosunkach majątkowych w społeczeństwie, a przede wszystkim doświadczeniu życiowym. Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, więc nie może z całą pewnością stanowić zapłaty symbolicznej, a jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r. w sprawie III CKN 427/00). Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozpatrywana indywidualnie, z uwzględnieniem nadrzędnej dyrektywy, jaką jest jego kompensacyjny charakter. Kwota zadośćuczynienia powinna wynagrodzić pokrzywdzonemu doznaną krzywdę – a w ramach niej wszystkie spowodowane śmiercią najbliższego negatywne doznania i odczucia. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie, stąd też konieczność uwzględniania subiektywnego odczucia poszkodowanego (wrażliwości na ból, ogólnego poziomu drażliwości), jak też jego sytuacji życiowej, w tym zawodowej.

Niewątpliwie wskutek śmierci matki powodowie ad. 1 i ad. 2 doznali krzywdy, związanej ze stratą ich ukochanej matki. W ocenie Sądu Okręgowego, adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 40 000 zł, zaś biorąc pod uwagę to, że w wyniku postępowania likwidacyjnego otrzymali za jej śmierć zadośćuczynienie w kwocie 23 645 zł, Sąd uznał za zasadne zasądzenie kwoty 16 355 zł. Jest to suma na tyle już odczuwalna ekonomicznie, a w okolicznościach niniejszej sprawy niewygórowana, ale utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględnia rozmiar krzywdy. Zarazem kwota ta nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia. Centrum życiowe powodów osadzało się właściwie na spędzaniu czasu z rodzicami: rozmawiali z nimi każdego dnia, zwierzali się ze swoich problemów, radzili co do tego, jak postępować. Wspólne spędzanie czasu wolnego, jak również celebrowanie ważnych rodzinnych uroczystości i świąt niewątpliwie stanowiła o głębokiej więzi pomiędzy powodami ad. 1 i ad. 2, którą należy traktować jako szczególną bliskość nie tylko ze względu na wspólne spędzanie czasu i rzeczywistą odległość pomiędzy domami, ale przede wszystkim mając na uwadze troskliwość i czułość, jaką się obdarzali. O niezwykle ciepłym stosunku do matki świadczą chociażby wypowiedzi powodów, w których opisując matkę posługiwali się określeniami typu: najlepsza przyjaciółka i najbliższa osoba.

Oceniając więź łączącą babcię z wnuczką powódka ad. 3 należy uznać, że więź ta była bliska i wynikała, z relacji łączących kochającą się rodzinę, która mieszka w niedalekiej od siebie odległości. Należy uznać, że smutek i pustka, jaką odczuwała wnuczka stanowiła naturalną reakcję na przeżytą traumę i mieściła się w pojęciu „żałoby”. Tym bardziej, że była to pierwsza śmierć osoby bliskiej, z jaką powódka ad. 3 musiała się zmierzyć. Zasądzając na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze to, że w dzieciństwie mieszkała cały czas z babcią, a od sześciu lat w bliskiej odległości od niej. Codziennie spożywała obiady u babci, zawsze mogła z nią porozmawiać, poradzić się we wszystkich sprawach. Pod koniec życia babci powódka ad. 3 rozpoczęła studia i była bardziej skoncentrowana na swoich własnych sprawach. Śmierć babci nie wpłynęła na wyniki w nauce powódki, ani na jej funkcjonowanie w środowisku rówieśniczym. Po śmierci babci powódka dostała się na wymarzone studia. Nie zażywała leków, okazjonalnie korzystała z pomocy znajomej psychoterapeutki.

Zasądzona kwota, w ocenie Sądu, jest odczuwalna ekonomicznie dla każdego z powodów i pozwalają każdemu z nich w odpowiedni sposób załagodzić krzywdę odniesioną wskutek śmierci K. M.. Kwoty te w okolicznościach niniejszej sprawy są odpowiednie, uwzględniają bowiem rodzaj i rozmiar szkody niemajątkowej, postawę pozwanego ubezpieczyciela, który odmawiał wypłaty zadośćuczynienia w wyższej aniżeli dotychczas przyznanej wysokości. Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał również wpływ stopień winy sprawcy, który w sposób rażący naruszył przepisy prawa w zakresie ruchu drogowego. Sąd miał na uwadze fakt, że sprawcą wypadku był mąż poszkodowanej i ojciec oraz dziadek powodów. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wybaczyli ojcu to co się stało. Wielokrotnie to podkreślali w trakcie swoich zeznań. Oświadczyli, iż po wypadku skoncentrowali się na tym, aby wesprzeć ojca, tak aby nie odczuwał poczucia winy i negatywnych skutków wypadku. Zdaniem Sądu okoliczność ta świadczy o tym, że powodowie pogodzili się z tym co się stało, nie żywią urazu do sprawcy wypadku. Zdaniem Sądu ta okoliczność powinna mieć również wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, a co za tym idzie wysokości zadośćuczynienia.

Należy zwrócić uwagę również na to, że – biorąc pod uwagę średnią długość życia – śmierć osoby w wieku 80 lat jest zjawiskiem naturalnym. Co więcej, naturalne jest również to, że rodzice (dziadkowie) umierają wcześniej niż dzieci (wnuki). Zatem z punktu widzenia art. 446 § 4 k.c. inaczej należy ocenić rozmiar krzywdy rodzica w wypadku utraty dziecka, czy też babci lub dziadka w wypadku utraty wnuka, a inaczej dziecka (wnuka) w razie śmierci rodzica (babci lub dziadka). Z tych samych przyczyn obiektywnie zupełnie inny jest rozmiar krzywdy w wypadku utraty rodziców przez kilkuletnie dziecko i osobę w wieku około 50 lat. Czym innym jest bowiem pozbawienie dziecka unikalnej relacji z rodzicami, dorastania pod ich opieką, wzajemnej miłości itp., a czym innym sytuacja dorosłego człowieka, znajdującego oparcie we własnej rodzinie, który traci rodziców po blisko 50 latach wspólnego życia. Sąd wziął pod rozwagę, oceniając rozmiar krzywdy powodów ad. 1 i ad. 2, że są oni dorosłymi ludźmi, dla których śmierć rodziców powinna być w pewnym stopniu zjawiskiem naturalnym. Co więcej powódka ad. 2 ma własną rodzinę, a powód ad. 1 grono przyjaciół, w której niewątpliwie znajdowali oparcie w trudnych po śmierci matki chwilach. Oboje pracują, śmierć matki nie spowodowała wyłączenia ich z obowiązków zawodowych na dłuższy czas.

Zasądzona kwota, w ocenie Sądu, jest odczuwalna ekonomicznie dla każdego z powodów i pozwalają każdemu z nich w odpowiedni sposób załagodzić krzywdę odniesioną wskutek śmierci K. M.. Kwoty te w okolicznościach niniejszej sprawy są odpowiednie, uwzględniają bowiem rodzaj i rozmiar szkody niemajątkowej, postawę pozwanego ubezpieczyciela, który odmawiał wypłaty zadośćuczynienia w wyższej aniżeli dotychczas przyznanej wysokości. Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał również wpływ stopień winy sprawcy, który w sposób rażący naruszył przepisy prawa w zakresie ruchu drogowego. Sąd miał na uwadze fakt, że sprawcą wypadku był mąż poszkodowanej i ojciec oraz dziadek powodów. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wybaczyli ojcu to co się stało. Wielokrotnie to podkreślali w trakcie swoich zeznań. Oświadczyli, iż po wypadku skoncentrowali się na tym, aby wesprzeć ojca, tak aby nie odczuwał poczucia winy i negatywnych skutków wypadku. Zdaniem Sądu okoliczność ta świadczy o tym, że powodowie pogodzili się z tym co się stało, nie żywią urazu do sprawcy wypadku. Zdaniem Sądu ta okoliczność powinna mieć również wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, a co za tym idzie wysokości zadośćuczynienia.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod rozwagę, w ocenie Sądu adekwatnym zadośćuczynieniem do rozmiaru krzywdy powodów ad. 1 i ad. 2 będzie kwota nie wyższa niż 40.000 zł, a zatem roszczenie jest uzasadnione jedynie do kwoty 16 355 zł. Natomiast, w odniesieniu do powódki ad. 3 adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota nie wyższa niż 20.000 zł.

W zakresie żądania odsetek Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., z którego treści wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd przyjął, że nie można odsetek ustawowych od zasądzonych zadośćuczynień naliczać dopiero od daty wyroku czy od uprawomocnienia się wyroku. Roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie stały się wymagalne z dniem wyrządzenia szkody (tj. śmierci K. M.) – i od tej chwili rozpoczął bieg termin ich przedawnienia. Z tą chwilą były to jeszcze zobowiązania bezterminowe – a termin ich płatności skonkretyzował się z chwilą doręczenia zobowiązany wezwań do zapłaty. Odsetki te należą się zatem na podstawie art. 481 k.c. od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania – w tym bowiem terminie ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia, w myśl przepisu art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 u.u.o., to jest od dnia 22 czerwca 2017 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc oraz 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc dokonując stosownego podziału kosztów pomiędzy stronami w takim zakresie, w jakim wygrał i przegrały niniejszy spór. Sąd uznał, że powodowie ad. 1 i ad. 2 przegrali proces w całości, natomiast powódka ad. 3 wygrała proces w 22 %, a przegrała w 78 %. Zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 kpc Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

SSO Maria Prusinowska